

KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.
11 Lipca

29 Czerwiec

Rok 1853.

N^o 177.

Jutro, Śgo Jana Gwałberta Opata.
s. Dziś, ŚŚ. PIOTRA i PAWŁA.

Wczoraj był dzień *Siedmiu Braci* Męczenników, Synów Stej FELICYTY. Ponieważ imiona tych Świętych nie są w Kalendarzach drukowane, przeto podajemy je tutaj: JANUARJUSZ, FELIX, FILIP, SILANUS, ALEXANDER, VITALIS i MARCYALIS.

Wczoraj, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, w czasie Summy, Artyści wykonali Mszę in A. z polskim textem, Wojc: *Stoczyńskiego*; a w Kaplicy Archi-Konfraternji *Literackiej*, w czasie ranego Nabożeństwa, odśpiewano (przy towarzyszeniu organów) Mszę *Lejbla*, i Hymn do MATKI BOZKIEJ, *Belliniego*.— W Kościele XX. *Bernardynów*, w czasie Summy, Amatorowie muzyczni wykonali Mszę Nr 1szy kompozycji N. T. *Nideckiego*, b. D. O. T. W.; na *Offertorium* Modlitwę (solo tenore) T. *Głogowskiego*; na BENEDICTUS, Duet na sopran i bass, Józ: *Elsnera*.

Rozkazem CESARSKIM, awansowani na stopień Sztabs-Kapitanów: Porucznicy Dywizjonu *Warszawskiego* Łandarmów: *Florjan Wojniłowicz* i *Michał Wolbek*.

W liczbie passażerów, którzy odpłynęli w d. 20 z. m. (2 b. m.) z *Petersburga* do *Szczytna*, na statku parowym *Orzeł Pruski*, znajdowała się JW. Hrabina *Woroncow-Daszkow*, Małżonka Rzeczywistego Rady Tajnego, Wielkiego Mistrza Obrzędów Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do d. 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 88, na które, tudzież na dawniejsze, w 411 wnioskach, złożono rsr. 9,197 kop. 40. Na żądanie 110 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 55 k. 39¹/₂), rsr. 6,411 k. 46¹/₂, i umorzono książeczek oszczędności 48. Przeważnie Uczestników 9,620, posiada kapitał rsr. 443,441 k. 42¹/₂.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Iej Instancji Gubernji *Augustowskiej* Wydziału 2go, zawiadomił, że *Nikodem Bruliński*, Komornik przy Sądzie Pokoju Okr: *Dąbrowskiego*, decyzją Trybunału tamtejszego z dnia 18/30 z. m., dla braku kaucji, w wypełnieniu obowiązków zawieszony został.

Adjunkci Policji Wykonawczej: *Paweł Biernacki*, z Cyrkułu 4go do Cyrkułu 3go, a *Wojciech Jezierski*, z Cyrkułu 3go do Cyrkułu 4go, przeniesieni zostali.

JO. Xiężna *Anna Wołkońska*, Małżonka Fligel-Adjutanta JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Pułkownika Gwardji, wyjechała do *Niemiec*.

JW. Rada Tajny Senator *Poklekowski*, wyjechał do *Karlsbad*.

JW. Rzeczywisty Rada Stanu Hrabia *Chreptowicz*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny CESARSKO-Rossyjski przy Dworze *Belgijskim*, przybył z Gubernji *Mińskiej*.

Wczoraj, o godzinie 7ej z rana, zakończył życie Xdz *Franciszek Wasilewski*, Lektor XX. *Kapucynów*. Imię i nazwisko tego Zakonnika jest znane w całym kraju. Od roku 1798 poświęcał się zawodowi Nauczycielskiemu, i po odpowiednim usposobieniu się, od roku 1801 w *Lukowie* nauczał grammatyki, następnie w *Opolu* i *Radomiu*, a później w *Chelmie* już Parafjalne już Nauczycielskie dopełniał obowiązki. Od roku 1817 był Profesorem w Szkole *Pijarów* przy ulicy Długiej; później zamieszkał w *Radziejowie*. W roku 1822, pragnąc się wyłącznie oddać pobożności, porzucił zawód Nauczycielski, i za wiedzą swej Władzy wstąpił do Zgromadzenia XX. *Kapucynów*. W tym nowym zawodzie nieprzestał pracować, odznaczając się licznymi naukami na Missyach, i gorliwością w dopełnianiu obowiązków Religijnych po Odpustach i Zgromadzeniach Duchownych, tak w słuchaniu Spowiedzi, jako też w udzielaniu ŚŚ. SAKRAMENTÓW. W późnej nawet starości, udzielał nauki wymowy swoim młodszym Braciom, a nawet w dniu skonu pracował jako gorliwy Zakonnik. Exportacja zwłok Jego nastąpił z Klasztoru XX. *Kapucynów* do Kościoła, dnia dzisiejszego o godz: 6ej wieczorem; Nabożeństwo żałobne i pochowanie, odbędzie się dnia jutrzejszego.

Dawid Radikier, Komisant Kupiecki, w wieku lat 74, po krótkiej słabości, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostali Znajomi, zapraszają Przyjaciół Jego, na exportację zwłok, dziś o godz: 4tej po południu, z Kaplicy przy Szpitalu *Ewangelickim*, na smętarz tegoż wyznania odbyć się mając.

Zapowiedziana na dzień 26 z. m., *loterya fantowa* w ogrodzie *Lubelskim*, na korzyść ubogich zostających pod opieką Towarzystwa Dobroczynności w *Lublinie*, z powodu ciągłego przez cały dzień deszczu, odłożoną być musiała, do dnia stosowniejszego. Jakoż w dniu 29, w uroczystość ŚŚ. Apostołów: PIOTRA i PAWŁA, najpiękniejsza od samego rana pogoda, obiecywała spełnienie życzeń tych wszystkich, którzy zawsze tak chętnie spieszą z niesieniem swych ofiar i usług na Ołtarz cierpiącej ludzkości. Już o godzinie 4ej z południa, uproszone od tego Damy Towarzystwa, tudzież Członkowie, pełniący różne w tym dniu obowiązki, pozajmowali swe miejsca, oczekując na przybycie spieszących z podaniem dłoni niedoli. Oczekiwania nie były długie. Wnet piękny ogród *Lubelski* przedstawił obraz kołyszącej się, różnobarwnej i pełnej uroku masy. Zawiedzione poprzednią niepogodą stroje, zabłyśły teraz w całej swojej potęgę; materje, bareże, żaknoty, walczły z sobą o pierwszeństwo. Roje Publiczności rozsypany się około pysznych namiotów, odznaczających się pięknem i gustownem urządzeniem, pod okiem miejscowych techników, *wystawy fantów*. Na pierwszym z nich, wzniesionym w kształcie otwartego *ostrokregu*,

powiewała *flaga* z godłem Dobroczynności, OPATRZNOŚCIĄ. Namiot ten poruczony był opiece J.W. Gubernatorkowej *Moćkiewiczowej*. Drugi, przedstawiający niby lekki i wzniosły *balkon*, zostawał pod zarządem Wznej Pułkownikowej *Masłowskiej*; nadtrzecim, wzniesionym na pochyłości góry, wśród drzew gęstwiny, wyobrażającym *grote skalistą*, miała nadzór Wzna *Jaszowska*, Małżonka Rady Prawnego Rządu Gub: *Lubelskiego*. Wszystkie przystrojone wewnątrz w bogate kobierce, draperje, franki, girlandy z kwiatów i bukiety, w kolosalne zwierciadła, przyozdobione muóstwem lamp, kandelabrow i kinkietów, przedstawiały uroczy widok najpyszniejszych salonów. Przed każdym z nich odbywało się ciągnięcie pewnej liczby numerów, losem do każdego namiotu przeznaczonych. Ciągnięcia tego, które o godzinie 9ej w zupełności ukończone zostało, dopełniły sieroty w obec delegowanych Członków Rady Gospodarczej. Przy brzmieniu dwóch muzyk, ani się spostrzeżono, jak ubiegły te miłe godziny; a gdy zmrok nadchodził, nowa jeszcze wszystkich czekała niespodzianka: *illuminacja i ogień bengalskie*. Lecz na nieszczenie, zaledwie namioty światłem zajaśniały, właśnie, kiedy już ogród oświetlać zaczynało, niebo, cały dzień pogodne, pokryło się czarną chmurą, która zgroziwszy ogromną burzą, zmusiła wszystkich do opuszczenia ogrodu. W pół godziny deszcz ustał, ale do ogrodu nikt już nie wrócił; wszyscy jednak unieśli z sobą to miłe wspomnienie, że przyczynili się do otarcia nie jednej łzy niedoli. Z opłaty bowiem pobieranej przy wejściu, pokryto wszystkie koszta, a z liczby 1,500 puszczonej w obieg loteryjnych biletów, sprzedano 1,288, za które wpłynęło razem rs. 1,410, gdyż wiele osób nad oznaczoną cenę *rubla*, płaciły więcej. Cześć więc tym wszystkim! Imieniem cierpiącej ludzkości składając Im najczulszą podziękę, szczególniejsz Osobie dobroczynnej, która za 10 biletów, 20 dukatów w *złocie* nadesłała, zawiadamiamy, że fanty wygrane odbierać można w *Resursie Lubelskiej*, do końca miesiąca Sierpnia; pozostałe fanty pozostają, staną się własnością Towarzystwa Dobroczynności.

Myślistwo w tej chwili nie bardzo może się rozwijać, wszakże można strzelać *chruściele*; *krzyki* też pojawiają się młode, *łyski* i *kurki* wodne.

W *Aresztowie* u P. Juljusza *Jelowickiego*, znajdują się bardzo piękne i rzadkie zbiory kwiatów i krzewów w miejscowych ogródach i cieplarniach. Być może, iż niejedyn z miłośników *Flory*, zechce się przekonać tak o rodzaju tych osobliwości, jakoteż i cenie, dla tego więc donosimy, iż każdego czasu można przejrzeć w *Redakcji Kurjera* katalog tych wszystkich płodów *Aresztowa*, którego ogrody, obejmują jak się pokazuje z tegoż katalogu, to wszystko co tylko pięknego świat roślinny posiada. Właściciel sam jest miłośnikiem kwiatów, a ciągle jego stosunki z najpierwszemi w tym rodzaju zakładami w *Belgji* i *Niemczech*, dozwoliły mu wzbogacić cieplarnie swoje w to wszystko co tylko jest godnym uwagi. *Aresztów* leży w Gubernji *Wołyńskiej*, w bliskości m. *Równa*, będącego własnością Xięcia *Kazimierza Lubomirskiego*. Gdyby zatem kto z *Czytelników*

naszych, zapragnął poczynić jakie zamówienia, może się zgłosić tamże listownie, i wskazać szczegółowo sposób i drogę, jaką te zamówienia winny być nadane.

Jużemy niedawno pisali, że w ciągu lat kilku, ukaze się największa ze wszystkich *komet*, o jakich wspomina historia *astronomji Europejskiej i Chińskiej*. Perjod jej obiegu jest około lat 300. Była widziana w latach 104, 683, 975, 1264, i po-ras ostatni r. 1556. W tym to roku zakryła ogonem swoim dwa znaki niebieskie (60 stopni). Podług obliczeń P. *Bomme*, Astronoma w *Middelbourg*, *kometa* ta ukazać się powinna w *Sierpniu* r. 1858, albo wcześniej lub później o dwa lata, ale nie więcej.

Oczekiwana z takim upragnieniem pogoda, zajaśniała nam wczoraj od samego rana w całym swoim blasku i przy najpiękniejszej ciszy powietrza. Ani jedna na całym horyzoncie nie sunęła się chmurka, zagrażająca zepsuciem nam dnia, jaką *rzadką* niespodzianką, jak np. *deszczem* lub *burzą*. To też z nadzieją w stałą pogodę, każdy wyruszył z murów swego mieszkania, poczynając rozrywy od wód mineralnych w obu ogrodach, lub od posłuchania trąbki *Rajczaka* u *Haberkan-ta* w ogrodzie *Krasinśkich*. Piękniemi też były te ranneprzechadzki, aspoglądając na rumianne i czerstwe twarze, które się snują w ogrodowych aleach, pomnazając liczbę kurujących się osób, trzeba nieraz zapomnieć, że się jest w przybytku, w którym chorzy szukają zdrowia. Za zbliżeniem się właściwej pory, napełniły się i Świątynie *PANSKIE*, a po skończeniu po Kościołach *Nabożeństw*, znowu zaczęły się spacerującemi tak ulice miasta jak i ogród *Saski*. W godzinie poobiedniej wszystko to ruszyło już nieco dalej, a oprócz zwykłych miejsc przechadzkowych, liczne snuły się grupy i na *Nowym Zjezdzie*, przypatrując się falom rozniewianej *Wisły*, to piby zbladłej, to znów zsiniałej i zamulonej, od przyboru wody.

W N° 174 *Kurjera*, wspomnieliśmy o wyszłym z druku poszycie II, tomu V *Pamiętnika Tow. Lek. Warszawskiego*. Teraz donosim szczegółowo, że poszyt ten wyszedł z dniem 1 Lipca za kwartał 2gi r. b., i zawiera rozprawy oryginalne: przez *Korzeniowskiego*. Wypadki pęknięcia serca, opisane przez Doktorów *Kryszkę* i *Kulesze*. Uwagi nad narzędziami fizycznemi nowo-wynalezionemi do śledzenia chorób wewnętrznych części oka p. Ant. *Ślawikowskiego*, Profesora Uniwersytetu *Jagiellońskiego*, Okuliste. Dwa sprawozdania komitetu co do chorób panujących za kwartał 3 i 4ty r. z. przez *Dra Gröera*. Takież sprawozdanie za kwartał 1 r. b. napisane przez *Dra Kulesze*. Wyciągi z pism czasowych lekarskich dotyczące najświeższych wiadomości lub nowych odkryć w medycynie. Z medycyny sądowej, wypadek obłędu przez *Dra Grabowskiego*. Recenzja farmacji *Fabiana*, przez S. *Lesińskiego*.

Zdaniem wielu osób, im więcej *Wisła* jest zamulona, tem skuteczniejsze są w niej kąpiele. Dla tego też przybór wody, i obecny jej stan, nie powinien zrażać nikogo, bo właśnie jest to pora najobfitszego zamulenia wody.

Woda na *Wiśle* nieprzestaje się zmniejszać, i to już nie na cale ale na stopy. Dziś rano stan wody pod *Warszawą* stóp 12 cali 6.

W tej chwili nadesłał nam *W. Skrutkowski*, Właściciel dóbr *Gawartowej Woli*, zawiadomienie, iż nagły a nieprzewidziany przypadek zmusił go do wyjechania z domu; a więc próbek sztucznych pognojów, na polach jego dokonanych, objaśnić nie będzie.

Dr Hippolit Korzeniowski, przeniósł swe mieszkanie z ulicy *Niecałej*, do domu *Hr. Uruszkich* na *Krak-Przedmieściu*, gdzie przyjmuje od godziny 4ej do 6ej z południa.

Alexander Majewski Patron, przeniósł zamieszkanie do domu dawniej *W. Lewińskiego* przy ulicy *Senator-skiej* pod *Nrem 471* lit. C. położonego, (obok *Resursy Kupieckiej*, na dole).

Tomasz Pryliński, Adwokat przy Sądzie Appellacyjnym, przeniósł mieszkanie pod *Nr 2236 b.* przy ulicy *Nowolipki*, do domu dawniej *Lebisza*, naprzeciw *Komisji Rz. Spraw Wewnętrznych*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po *Operze Don Bucefalo*, Panie: *Marhora* 3-kroć, i *Quatrini*; oraz *PP. Zucchini* 5-kroć, i *Ziolkowski*; po *Tańcach Perskich*, Panna *Anna Straus*, i *P. Meunier*. — W Teatrze Rozmaitości po *Kom. Uprzedzenia*, Wszyscy po 2-kroć; po *Krotochwili Stoliki magnetyczne*, *P. Zolkowski* 4-kroć, i Wszyscy; po *Krotoch: Male nieprzyjemności życia ludzkiego*, Panie: *Ciemska* 3-kroć, *Korzeniowska*, oraz *PP. Chomiński* 3-kroć, i *Chomanowski*.

Podług listów z *Londynu* z d. 5 b. m., ceny *pszenicy w Anglii*, w ubiegłym tygodniu, znacznie się podniosły.

ANGLJA. — *Lord Palmerston* w Izbie niższej oświadczył, że Minister spraw zagranicznych przesłał do rządu *Hiszpańskiego* tiotę, z powodu handlu *murzynami* w *Hawanie*. — Listy z *Chin* donoszą, że wypadki tameczne coraz ważniejszą przybierają barwę. (Noue Pr. Ztg.)

AUSTRIA. — Z powodu ciągłych skarg kupców, rząd ma przedsięwziąć nowe energiczne środki przeciw kontrabandzie. — *Xiąże Danilo* zajmuje się czynnie organizacją swego kraju. Relikwie *Sgo Bazylego* odwiedziono już z *Cetyni*, do *Klasztoru w Ostrogu*; *Czarnogórcy* uważają te Relikwie za największą swą Świętość. *Xiąże* też rozdawał uroczyste order nowy przez siebie ustanowiony, z powodu walk o niepodległość *Czarnogórze*. — W miasteczku *Makowie* (w obwodzie *Wadowickim*), dnia 22go z. m. w południe, oberwała się chmura nad samem prawie miasteczkiem, i sprawiła powódź od dawna niepamiętną. Potok zwykle płytki i nieznaczny, wezbrał powyżej *Kościola* tak mocno i płynął tak gwałtownie, że toczył z sobą głazy ważące 15 do 20 cent., i w gnieniu oka zatopił cały rynek miejski. (Lloyd. — Gaz. Lwow.)

FRANCJA. *Paryż 5 Lipca*. — W *Bordeaux*, w tamecznej mennicy, wybijają medal pamiątkowy, z powodu otwarcia kolei żelaznej z *Paryża*. Spodziewają się tam ciągle przybycia *Cesarza*, ale w takim razie przybyłby incognito, by miasto to nie potrzebowało kosztów przy-

jęcia ponosić. — W ministerjum spraw wew: mają mianować Podsekretarza stanu; Dyrektorem wydziału prasy drukarstwa i xięgarstwa, ma zostać *P. Jubinal*, deputowany, mający liczne stosunki z literatami. — *Cesarz* myśli odbyć podróż do *Pireneów*, jak najskromniej; nie wiadomo dotąd, kiedy ta podróż nastąpi. — Dyrekcja podatków niestałych ogłasza wykaz fabrykacji cukru z buraków; w tym roku do *Maja*, wyrobiono 74,715,161 kilogramów cukru, 7,555,030 więcej jak w r. z. — Wczoraj na ulicach wytkniętych na płaszczyźnie *Miromenil*, odbyto próby lokomotywy niejakiego *P. Leroi*, ciągnącej za sobą dwa wozy; wchodziła ona na pochyłości najspadziwsze, i spuszczała się z nich z wielką łatwością, idąc naprzód i w tył jak lokomotywy zwyczajne; machina ta bardzo prosta, ma siłę 10 koni, z łatwością przebiega nawet najbardziej zgięte linje; doskonale chodzi po bruku, a jeszcze lepiej po drodze makademizowanej. Za kilka dni ruszy drogą zwyczajną przez *Pontoise*, *Amiens*, *Arras* do *Boulogne*, zkąd ją powiozą do *Anglii*. — W przyszły Piątek w *Londynie*, sprzedana będzie u *Komisarza* taxowego, biblioteka i mnóstwo autografów *Xcia Wellingtona*; pomiędzy innymi *Wirgiliusz*, którego wszystkie kartki pełne są adnotacji, własną ręką *Xięcia* robionych w języku *łacińskim* lub *greckim*. Najciekawszym z tego zbioru jest atlas, który służył *Cesarzowi Napoleonowi*, we wszystkich jego kampanjach; z tyłu kartek znajdują się nakreślone jego ręka plany bitew pod *Arcole*, *Wagram*, *Austerlitz*, *Montmirail*, a co najważniejsza plan strategiczny bitwy pod *Waterloo*. *Ambasjadzie francuzkiej*, polecono za jaką-bądź cenę nabyć tę ważną pamiątkę; *Anglicy* licytować będą szalenie; cena dojsć powinna do niezmierniej summy. — Renta dziś niezmiernie poszła w górę, bo o 1 fr. 60 centy; 3-procentowa stoi 77 fr. — Autor *Lukrecji* *P. Ponsard*, i krytyk *Janin*, mają tego lata używać kuracji wód w *Spaa*. (Ind: Belge.)

HISZPANJA. — Dekretem Królewskim postanowiono, że zwłoki *Margrabiiego Valdegamas*, Posła zmarłego w *Paryżu*, mają być przewiezione do *Hiszpanji*, i pochowane w *Kościele S. Isidoro Real*. — *Królowa* w dniu 30 z. m., wróciła do *Madrytu*. — *Nacion* zapewnia, że *Marszałek Narvaez*, wkrótce otrzyma paszporta pozwalające mu wrócić do *Hiszpanji*. — Korrespondencje prywatne zapewniają, że *Królowa Krystyna* wkrótce z swą rodziną uda się do wód w *Dieppe*; wielu w to nie wierzy; wiadomo bowiem jaki wpływ wywiera *Królowa Matka* na rząd, a tego wpływu nieodstąpiłaby nikomu. *Xiąże Rianzares* jednak wkrótce uda się znnowo do *Paryża*. (Schles: Ztg.)

WŁOCHY. — W *Rzymie*, w dniu 27 z. m., *PAPIEŻ* na publicznym konsystorzu, wręczył kapelusze *Kardynałskie* *Arcy-Biskupom* *Fracuzkim*: *Donnet* i *Morlot*; pierwszy mianowany *Kardynałem* d. 15 *Marca* 1851 r., drugi d. 7 *Czerwca* 1853 r.; następnie według zwyczaju, udali się ooi ceremonjalnie z pałacu *Colonna*, i *Ambasady Francuzkiej*, do *Bazyliki* *Sgo Piotra*, i odwiedzili *Kardynała Macchi*, *Dziekana* *Sgo Kolegium*; wieczorem sekretny *Kamieriere* *PAPIEŻA*, odwiedził insygnia do *Ambasady*. *PAPIEŻ* przyjął *dymissję* *Kardynała Lam-*

bruschini zobowiązków Sekretarza tego Kościoła. — (Jour. des Debats).

ROZMAITOŚCI. — Na smętarzu w *Wimborne* (w *Anglii*), znajduje się nagrobek tego, który pierwszy do *Anglii*, kapustę, sprowadził. Na kamieniu, pod napisem, wyryta jest główka kapusty. — Odkryto, że *werbenna*, ma być wyborem lekarstwem na *żółta febre*. — W *Boleskinie* (w *Anglii*), złowiono *patraga*, w którego wnętrzu znaleziono flaszeczkę perfum, (ess bouquet), doskonale zakorkowaną, ale pokrytą rodzajem skorupy, jak butelki starego wina. — Sąd Kancelarski skazał w *Londonie* niejakiego Pana *Newton*, na 200 dukatów grzywnien, za niedotrzymanie przyrzeczenia małżeńskiego danego *Pannie Truscott*. — W *Rosenbergu*, *Comitacie Liptawskim*, *Ernestina Stein*, 37-letnia córka pensjonowanego Kapitana, zapadła w sen magnetyczny 28go Marca, i dopiero w końcu Czerwca, przebudziła się. Wśród tego czasu, prorokowała wszystkim ją odwiedającym osobom, które poznawała i po imieniu nazywała. Rotmistrz żandarmerji odwiedzał ją codziennie, i składał raportta do Arcy-Xięcia *Alberta*, Gubernatora *Wegier*. Wyznaczona komisja lekarska, zjechawszy na miejsce, znalazła chorą już po przebudzeniu, ale ta zapowiedziała, iż w Sierpniu na nowo usnie. — Na jednym z szyldów, zalecających się ortograficznymi napisami, taki jest anon: „Tó tai dostadz morzna wrzelkich wyrobuf ie dwabnyh!”

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Alexandrowicz Stan: Hr. z Częstochowy nr 625; Bezak Pułkow. Artyl: z Wilna nr 625; X. Bolewski Ign: Pleban z Mierzyc nr 473; Dobrowolski Ign: Oby: z Lutowa nr 2673; Górski Józ: Ob: z Komornik nr 556; Harack Jan Fabryk: Kapel: Słomk: z Wiednia nr 634; Kotowski Rajetan Oby: z Dobrzyjowa, hotel Saski; Kozubowska Salomea Emerytka z Wrocławia nr 2240; Orzeszko Ralixt Obyw: z Grodna nr 414; Siemiątkowski Włodz: Oby: z Góry nr 613; Staniukowicz Jene: Major z Nowogeorgiewska.

DONIESIENIA.

APARTAMENT Kawalerski, składający się z przedpokoju, salonu i dwóch pokoi, jest do wynajęcia od 1go Października r. b., na dole, w domu położonym przy ulicy Królewskiej od strony Krakowskiego-Przedmieścia Nro 412 lit: B. — W tymże domu, jest do sprzedania z powodu wyjazdu, para **WALACHOW** gniadych, powozowych. Wiadomość u Stróża miejscowego.



Zawiadamia się Publiczność i szanownych Amatorów Ogrodnicstwa, że w Ogrodzie J.W. Hr. Ordynata Zamoyskiego, przy ulicy Senatorskiej położonym, znajdują się do sprzedaży **ROSLINY** trephauzowe i oranżeryjne, po cenach stałych bardzo umiarkowanych. Zyczący sobie nabycia tych roślin, zechcą się zgłaszać po informację do PP. Bardet Ogrodników, posiadających magazyn w domu Petyskusa, przy tejże ulicy.

Wczoraj z rana, w głównej alei Saskiego Ogrodu, zostawionym został na ławce **KUBEK** szklany, nieco wylaczany z jednej strony. Łaskawy Znalazca zechce go oddać do rąk Stróża domu Steinkellera, przy ulicy Trębackiej, za co otrzyma stosowną nagrodę.



Dwie **NIERUCHOMOŚCI** Nr 668 i 2165 b, w Warszawie stojące, do spadku po niegdy Janie Will: Grosser należące, sprzedane zostaną ostatecznie: 1) 668, w d. 29 Czerwca (11 Lipca) r. b. o godz: 5 z południa. Licytacja zaczyna się od summy rs. 53,678 k. 98. Vadium żądane jest rs. 4,500.— 2) 2165 b, w d. 6/18 Lipca r. b. o godz: 5 z południa. Licytacja zaczyna się od summy rs. 11,325 k. 54 1/2. Vadium żądane jest rs. 1,200,

w miejscu zwykłych posiedzeń Tryb: Cyw: w Warsz: pod Nr 549. Warunki przejrzeć można w Kancel: Pisarza Tryb: Wyd: III, i u Maderskiego Patrona sprzedaz popierającego, w Warszawie pod Nr 545 mieszkającego.

Dnia 13 b. m. we wsi Głusków Pow: Warsz., położonej werst 21 od Warszawy, werst 5 od Piaseczna i Tarezyaa, przez publiczną licytację, z przychytny zniżenia gospodarstwa, sprzedane będą: OWCE wilości szt: 1,600, tj. Macior 400, cajtówek i jagniąt 600, Skopów zdataych na rzeź lub do chowu szt: 600, Krów 20, młodzi: iciałt 50, Trzody chlewnej 40; Narzędzia rolnicze, j. t. Plużyce, Brony żelazne i drewniane, Wozy, Bryczki; Słodu wyprawnego na piwo czetw: 60, Chmielu pud: 30, Wyki czarnej i Jęczmienia na kilka czetw; z ptastwa domowego, Indyki, Kaczki, Gęsi, Rury w znacznej ilości; w dniu następnym licytacja także miejsce mieć będzie.



Jest do sprzedania **KOCZ-FAETON**, lekki, na leżących resorach, Osie patentowe, do oliwy, ze wszystkimi rekwiizytami w drodze, mało używany, w dobrym stanie, za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nrem 590, u Stróża tegoż domu.

Potrzebny jest **OFFICJALISTA** bezzenny, do Dóbr znacznych, ukwalifikowany na Z: Wójta, na Kontrollera wszelkiej rachunkowości Ekonomiczuo-Gospodarskiej z praktyką kilkoletnią tegoż zawodu, z reputacją ustaloną moralności i rzetelności. Osoba mogąca złożyć dokładne dowody z powyżej wymaganą kwalifikacją, otrzyma wynagrodzenie znaczne, mianowicie oceniające moralne prowadzenie. Wiadomość bliższa pod Nr 1346b, u Rządcy domu.

BONA, rodowita Niemka, zyczy przyjąć miejsce od 1go Sierpnia r. b. Wiadomość powziąć można w xiegarni R. Friedlein, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 460.

Potrzebny jest **UCZEN** do Cukierai przy Koperniku, pod filarami.

MIESZKANIE LETNIE w środku miasta, przy ulicy Niecałej pod Nr 614i, na 1m piętrze, z widokiem na Saski Ogród, składające się z 4ch Pokoi, Kuchni ang: i Komórki na drzewo, z meblami potrzebniejszemi, jest do najęcia każdego czasu na miesiąc trzy, lub na czas krótszy. Wiadomość na miejscu u Stróża.



W domu pod Nr 1285, przy ulicy Nowy-Swiat, (obok z Najwyższą Izbą Obrachunkową), są jeszcze do nabycia, **ŁOŻKA** jesionowe: pud orzech politurowane 2, pud naturalay kolor 2; Fotele saffanowe kryte 2; Sekretarzyk palisandrowy, i drobne rzeczy. Zapytać się w parterze od frontu.

Dla osoby płci żeńskiej, jest porządny **POKÓJ** do najęcia każdego czasu; może być ze stołowaniem lub bez; a to przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1777, w podwórzu na lewo, na 1m piętrze, okna od Ogrodu.



FORTEPJANY będące do najęcia lub sprzedania pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, przeniesione zostały pod Nr 636/7 przy ulicy Trębackiej do domu W. Szustra, pomiędzy Hotelem Angielskim, a domem W. Steinkellera.

Chcący mieć towarzysza podróży na wspólny koszt, do **KIJOWA** lub **CHARROWA**; raczy przysłać swój adres pod Nr 52 w Stare-Miasto, do mieszkania Pana Skarzyńskiego.— T.



W dniu 7 b. m., **KROWA** płowa, grzbiet biały, łysa, rogi na dół, wyszedłszy z pod Nru 259 na Pradze, zaśląkała się; kto ją odprowadzi pod powyższy Numer, do P. Wójcickiej, otrzyma stosowną nagrodę.



Przy ulicy Śgo Jana pod Nr 16, jest do ulokowania na pierwszy Numer hipoteki w Warszawie, **SUMMA** rsr. 2,250. Bliższą wiadomość powziąć można w Sklepie Skór.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe stopni 19.
TEATR WIELKI. Jutro, *Don Bućfalo*.